

Finezja propagandy wojskowej

31 października 2024

Przedstawicielka ukraińskiego parlamentu Anna Skorokhod, poinformowała w dniu 29 października br. w telewizyjnych wiadomościach o ogromnej skali dezercji w resztkach armii tego kraju.



Plan powołania kolejnych 160 000 miałyby uzupełnić w 85% siły zbrojne. Wiadomość opublikowana została w chwili kiedy oddziały Ukraińców cofają się w szybkim tempie pod naporem rosyjskiego natarcia. Ze słów posłanki należy wnioskować, że przyczyną sytuacji w armii jest niskie morale. W opublikowanych materiałach wideo obserwuje się, że na atak rosyjski praktycznie niewidoczny jest ogień przeciwny.

Komunikaty o wcześniejszej systematycznej dezercji liczącej już ponad 100 000 żołnierzy traktowane wyłącznie jako propaganda, stają się niewygodnym faktem. Skala niezgody na wykonywanie rozkazów osiągnęła tak duży poziom, że parlament Ukrainy podjął uchwałę o dekryminalizacji jednokrotnych przypadków buntu. Żołnierze argumentowali, że mają dość sytuacji kiedy oni w okopach są bezpośrednio narażeni na ogień frontowy, natomiast starsi oficerowie wydający bezsensowne rozkazy siedzą wygodnie i bezpiecznie poza zasięgiem skutków. W sumie zaledwie 10%-15% żołnierzy realizuje zadania bojowe.

Nawet na odrobinę nie rezygnuje ze zwycięskiej tonacji w tematyce ukraińskiej nowy sekretarz NATO – Mark Rutte (były premier Holandii). Polityk i działacz co prochu nie wahał, proponuje opowieści wojenne w rodzaju: „armia ukraińska wybiła 10 tysięcy (z wyjątkiem jednego) żołnierzy Korei Północnej, którzy mieli przyjść w sukurs słabnącej armii Putina”.



Zanosząc się śmiechem, drwią z jego wypowiedzi wytrawni wojskowi amerykańscy – pułkownik Daniel Davis i pułkownik Douglas MacGregor. Obaj pułkownicy uzmysławiają, że ani Rosja nie potrzebuje wsparcia ilościowego, ani nie byłoby ono sensowne jeśli porównać zasadniczą rozbieżność kulturową i językową Rosjan i Koreańczyków. Wygląda na to, że kolejny sekretarz śni jakieś marzenie, podczas kiedy jeszcze w roli prezydenckiej, były komediant kijowskiej krainy zdobywa się na wspaniałomyślne oświadczenie gotowości rezygnacji z użycia pocisków dalekiego zasięgu w zamian za rozmowy pokojowe. Nie dotarło do jego świadomości, że nikt nie traktuje poważnie takich deklaracji w wydaniu człowieka żywotnie zainteresowanego wojną, która uczyniła go milionerem i medialnym bohaterem. Szanse na pokój zmarnował w lutym/marcu 2022 r. Bunt we własnych szeregach wróży mu rychły i marny koniec.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net